

WITOLD ZONTEK

## GŁOSA DO ORZECZENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO Z 29 SIERPNI 2007 R., SYGN. AKT: I KZP 23/07<sup>1</sup>

Teza glosowanego postanowienia brzmi:

„W razie skazania za przestępstwo z art. 178a § 2 k.k. sąd może orzec wobec sprawcy — obok obligatoryjnego środka karnego z art. 42 § 2 k.k. — również zakaz prowadzenia określonego rodzaju pojazdów, o którym mowa w art. 42 § 1 k.k.”

**1.** Komentowane postanowienie zapadło w odpowiedzi na pytanie prawne skierowane do Sądu Najwyższego przez Sąd Okręgowy w N. postanowieniem z 5 kwietnia 2007 r. (sygn. akt: II Ka 118/07)<sup>2</sup>. Wprawdzie odmówiono wydania uchwały w przedmiotowej sprawie, lecz w uzasadnieniu znajduje się odpowiedź na zasadniczą część pytania.

Należy zgodzić się z twierdzeniem SN, iż możliwe jest orzeczenie, obok obligatoryjnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych z art. 42 § 2 k.k., zakazu prowadzenia pojazdów innego rodzaju z art. 42 § 1 k.k. Warto poddać krótkiej analizie uzasadnienie tego twierdzenia, a także poruszyć kilka innych wątków pojawiających się w związku z problematyką zakazu prowadzenia pojazdów jako środka karnego.

**2.** Pytanie prawne wypłynęło na kanwie sprawy jakich, w związku z wprowadzeniem trybu przyspieszonego<sup>3</sup>, coraz więcej rozpatrywanych

---

<sup>1</sup> Postanowienie opublikowane na internetowej stronie SN: [www.sn.pl](http://www.sn.pl) w dziale „pytania prawne”.

<sup>2</sup> *Ibidem*.

<sup>3</sup> Ustawa z dn. 16 XI 2006 r. o zmianie ustawy — Kodeks karny i niektórych innych ustaw, tzw. „sądy 24-godzinne”.

jest przez sądy. Chodzi tutaj o problem orzekania zakazu prowadzenia pojazdów na podstawie art. 42 § 1 k.k. wobec nietrzeźwych rowerzystów, którego skuteczne rozwiązanie wymagało właśnie odpowiedzi na pytanie o możliwość kumulatywnego orzekania zakazów. Do SN skierowane zostały pytania prawne, poruszające różne aspekty natury kryminalnopolitycznej czy teoretycznoprawnej możliwości orzekania łącznie zakazów przewidzianych w § 1 i § 2 art. 42 k.k.<sup>4</sup>

Z ich lektury wynika, że rdzeniem sprawy jest *ratio legis* wspomnianych środków karnych, a więc czasowe wyeliminowanie potencjalnie niebezpiecznego sprawcy z ruchu. Wątpliwości sądów wynikały zapewne z samej treści art. 42 k.k., w którym jedynie § 2 *expressis verbis* wspomina o stanie nietrzeźwości. Dlatego też orzekanie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, zawartego w tym paragrafie, jest bezdyskusyjne. Jednakowoż wątpliwości pojawiają się, co do możliwości orzeczenia obok wspomnianego środka, także zakazu prowadzenia roweru (§ 1). Kwestia ta jest wyjątkowo istotna, gdyż przyjęcie stanowiska, iż wyłącznie środek karny z § 2 (tj. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych) może zostać orzeczony w stosunku do pijanego rowerzysty, prowadziłyby nieuchronnie do wniosku, że jedynie kara bezwzględnego pozbawienia wolności skutkowałaby faktyczną jego eliminacją z ruchu. Takie rozwiązanie już na pierwszy rzut oka wydaje się nieintuicyjne, a co więcej — stawia racjonalność ustawodawcy pod wielkim znakiem zapytania.

3. Sąd Najwyższy wskazuje na pojawiające się w piśmiennictwie głosy, że kumulatywne orzekanie zakazów z art. 42 k.k. nie powinno budzić zastrzeżeń<sup>5</sup>. Argumentuje, iż: „[...] definiując krąg osób, wobec których można zastosować środek karny [z § 1 — przyp. W.Z.] ustawodawca nie wprowadził dodatkowych elementów”, z tego też względu, w myśl reguły *lege non distinguere*, by ograniczyć krąg osób ustawodawca „wyraźnie musiałby to stwierdzić”. Chodzi tutaj o fakt, że art. 42 § 1 k.k., w przeciwieństwie do § 2, nie zawiera żadnego wskazania, czy aby zastosować jego dyspozycję sprawca przestępstwa z rozdziału XXII może znajdować się w stanie nietrzeźwości, czy też obejmuje on swym zakresem normowania jedynie trzeźwych uczestników ruchu. Właśnie podmiotowy zakres zastosowania przepisu

<sup>4</sup> Por. treść pytań prawnych skierowanych do SN opublikowanych na internetowej stronie SN: [www.sn.pl](http://www.sn.pl) w dziale „pytania prawne” (I KZP 32/07; I KZP 27/07).

<sup>5</sup> Zob. R.A. S t e f a Ń s k i, *Zakres przedmiotowy zakazu prowadzenia pojazdów*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 11/12, s. 144.

budził wątpliwości sądu pytającego. Sąd Najwyższy konstatuje zatem, że w kolizji z zasadą racjonalności ustawodawcy i z zakazem wykładni *per non est* byłoby przyjęcie, że § 1 odnosi się wyłącznie do sprawców trzeźwych, co „oznaczałoby [...] wręcz konieczność przyjęcia, iż szerokie ujęcie podmiotowe komentowanego przepisu niewiele znaczy i [...] zostało nakreślone w taki, a nie inny sposób bez celu”.

W tym miejscu pozwolę sobie na krótką analizę tej ścieżki argumentacyjnej SN. Warunkiem uznania przedstawionych argumentów za poprawne musiałyby zatem być przesądzenie, że § 2 nie pozostaje do § 1 w stosunku specjalności. SN zdaje się od początku zakładać taką wersję, niestety nie przedstawia w jaki sposób doszedł do takich, a nie innych wniosków. Zwłaszcza że można mieć wątpliwości, czy przypadkiem nie ma tutaj do czynienia z *leges specialis*.

Zgodnie z nauką prawoznawstwa<sup>6</sup> o *lex generalis/lex specialis* można mówić, gdy pomiędzy badanymi normami zachodzi stosunek nadrzędności/podrzędności, innymi słowy gdy stany faktyczne określane przez jedną z norm w relacji do stanów określanych przez drugą są jak część do całości. Dobrym przykładem mogą być typy podstawowe i kwalifikowane czynów zabronionych (np. zabójstwo eutanatyczne mieści się w zbiorze zabójstw jako takich — art. 150 k.k. do art. 148 k.k.).

Dokładna analiza zawartości normatywnej całego art. 42 k.k. pozwala na określenie zakresów normowania poszczególnych paragrafów (w kontekście niniejszej glosy mowa będzie przede wszystkim o pierwszych dwóch). Z brzmienia przepisu wynika, iż § 1 dotyczy wszystkich przestępstw zawartych w rozdziale XXII k.k. Można określić to jako zbiór P, na który składają się poszczególne czyny zabronione ( $c_{173}$  do  $c_{180}$  gdzie indeksy dolne oznaczają kolejne numery artykułów zawierających typy czynów). Natomiast § 2 odnosi się do przestępstw ze wspomnianego rozdziału popełnionych przez sprawcę m.in. będącego w stanie nietrzeźwości. Można oznaczyć to jako zbiór N, złożony z zachowań  $c_{173}$  do  $c_{180}$ , każde z dodatkowym elementem stanu nietrzeźwości sprawcy — n. Porównując oba zbiory dostrzec można, że pomiędzy nimi zachodzi stosunek krzyżowania. Wspólnymi elementami są  $c_{178a}$  oraz  $c_{180}$ , które to czyny zabronione w swoje znamiona mają immanentnie wpisany stan nietrzeźwości sprawcy — n. Tak więc sytuacje określone w art. 178a i art. 180 k.k. pociągają za sobą możliwość zastosowania przy ich zaistnieniu zarówno § 1, jak i § 2, przy czym nie może być mowy, by

<sup>6</sup> Por. chociażby L. M o r a w s k i, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2002, s. 72; w szczególności dywagacje co do typów kwalifikowanych i podstawowych.

któryś stanowił *lex specialis*, gdyż zbiory P i N w pozostałym zakresie są rozłączne.

Dopiero po ustaleniu wzajemnej relacji obu tych przepisów uprawniona jest taka argumentacja, jaką na poparcie swojej tezy przedstawia SN. Rzeczywiście, zawężenie kręgu osób, wobec których może mieć zastosowanie § 1 wymagałoby wyraźnego stwierdzenia ustawodawcy. Natomiast oczywiste wydaje się, że gdyby jednak przepis § 2 pozostawał wobec § 1 w stosunku specjalności, żadne dodatkowe sformułowania nie byłyby konieczne. Wtedy to przepis szczególnie zawiera w swoim opisie dodatkowy element, który wyszczególnia jego normatywną zawartość względem przepisu ogólnego<sup>7</sup>. Identycznie należy odnieść się do argumentu o zakazie wykładni *per non est*. Brak stosunku specjalności § 2 wyłącza możliwość zawężającej wykładni przepisu § 1. Podobnie, gdyby jednak przyjąć wspomnianą relację § 2, szerokie ujęcie podmiotowe § 1 byłoby naturalnie ograniczane przez treść właśnie § 2, zawierającego dodatkowy element deskryptywny w postaci stanu nietrzeźwości sprawcy przestępstwa.

Pozostawiając argumentację teoretycznoprawną, wypada odnieść się do uzasadnienia kryminalnopolitycznego możliwości łącznego orzekania zakazów. Porównanie regulacji Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń w tym zakresie, a także domniemanie racjonalności ustawodawcy, przekonuje, iż kumulatywne orzekanie zakazów powinno być dozwolone. Arykuł 87 § 3 k.w. stanowi, że w przypadku prowadzenia pojazdu po użyciu alkoholu, orzeka się zakaz prowadzenia pojazdów. W przypadku rowerzysty, chodzić będzie właśnie o rower<sup>8</sup>. Możliwość orzeczenia zakazu prowadzenia roweru wobec sprawcy wykroczenia, w sytuacji niemożności orzeczenia analogicznego zakazu wobec sprawcy przestępstwa byłaby wielce niepożądana i ukazywała istotną lukę w systemie.

Wydaje się, że rozważenie obu ścieżek argumentacji pozwala na pozbycie się wątpliwości, co do zasadniczej kwestii zawartej w tezie komentowanego postanowienia.

**4. Traktując dopuszczalność kumulatywnego orzekania wspomnianych zakazów za kwestię przesądzoną, chciałbym bliżej przyjrzeć się problemowi,**

---

<sup>7</sup> Tak np. gdy porówna się § 1 i § 2 art. 148 k.k. Paragraf 2 opisuje zabójstwa kwalifikowane i zawarta w nim norma sankcjonująca ma tylko do nich zastosowanie, przy czym § 1 nie musi *expressis verbis* wyłączać tych typów zabójstw spod swojego zakresu.

<sup>8</sup> Por. wyrok SN — Izba Karna z 1 VI 1995 r., sygn. akt: II KRN 54/95, „Prokuratura i Prawo” (dodatek) 1995, nr 10, poz. 13 — argumentację można odnieść także do innych rodzajów pojazdów.

który wyłania się już w praktyce stosowania prawa, a nie został jednoznacznie omówiony w uzasadnieniu postanowienia SN.

Orzecznictwo zdaje się być jednolite w sprawie obligatoryjności orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec nietrzeźwego rowerzysty<sup>9</sup>.

Właśnie w tym miejscu pojawia się zasygnalizowany problem. Podczas orzekania w sprawach przestępstw komunikacyjnych, których charakter jest bardzo często wyjątkowo skomplikowany, sędzia posiada stosunkowo szerokie spektrum możliwości kształtowania sprawiedliwego wyroku. Ma on wiele instrumentów — od warunkowego umorzenia postępowania, poprzez zawieszenie kary, po orzekanie czysto cywilnych sankcji (naprawienie szkody, zadośćuczynienie, nawiązka). Sędzia dysponujący bardzo szerokim i wszechstronnym katalogiem zasad i dyrektyw wymiaru kary, pragnąc wydać sprawiedliwy wyrok musi bacznie na całokształt okoliczności, a także na społeczne konsekwencje wymierzonej *in concreto* kary.

Jednak pomimo tych wszystkich zastrzeżeń, w sprawach nietrzeźwych rowerzystów sąd zmuszony jest przez ustawodawcę do orzeczenia zakazu prowadzenia jakiegokolwiek pojazdu mechanicznego. Rowerzysta może nie mieć uprawnień do prowadzenia jakiegokolwiek pojazdu mechanicznego lub w ogóle z nich nie korzystać. SN nazywał podobne sytuacje absurdalnymi<sup>10</sup>. W takim przypadku środek karny ma charakter czysto represyjny, a nie zabezpieczający<sup>11</sup>. Takie twierdzenie jest tym bardziej uprawnione, gdy rozumie

---

<sup>9</sup> Por. chociażby wyrok SN z 16 I 2007 r., sygn. akt: V KK 404/06, „Biuletyn Prawa Karnego” 2007, nr 2 ([www.sn.pl/orzecznictwo](http://www.sn.pl/orzecznictwo)), poz. 1.2.100: „Wprawdzie jest oczywiste, że rower, którym poruszał się oskarżony J.W. jest pojazdem niemechanicznym, ale wobec skazania tego oskarżonego za przestępstwo wyczerpujące znamiona określone także w art. 178a § 2 k.k., nie może być żadnych wątpliwości, iż również w stosunku do niego istniał prawny obowiązek orzeczenia środka karnego określonego w art. 42 § 2 k.k.”, a także wyrok SN z 8 IV 2003 r., sygn. akt: V KK 32/2003, OSNSK 2003, poz. 748: „Skazując oskarżonego za przestępstwo określone w art. 178a § 2 k.k. sąd obowiązany był orzec wobec niego na podstawie art. 42 § 2 k.k. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych lub pojazdów mechanicznych określonego rodzaju”.

<sup>10</sup> Por. chociażby wyrok SN z 10 I 2007 r., sygn. akt: III KK 437/06, „Biuletyn Prawa Karnego” 2007, nr 2 ([www.sn.pl/orzecznictwo](http://www.sn.pl/orzecznictwo)), poz. 1.2.6: „Oto bowiem wobec sprawcy czynu np. z art. 178a § 1 k.k. zostałyby wprowadzone obligatoryjne środki karny zakazu prowadzenia określonego rodzaju pojazdu mechanicznego, ale wcale nie musiałyby to być ten rodzaj pojazdu, którym sprawca w chwili czynu posługiwał się. Takie rozstrzygnięcie nie tylko kłóciłoby się z elementarnym poczuciem sprawiedliwości i wymogiem karania racjonalnego, ale przede wszystkim powodowałyby, że środek karny orzeczony wedle takiej reguły nie spełniałby swych podstawowych funkcji”.

<sup>11</sup> Co w kontekście trojkiej funkcji środków karnych — zabezpieczającej, represyjnej

się pojęcie „represja” jako ograniczenie czy odebranie pewnej sfery wolności, która w normalnych warunkach przysługuje osobie i nie powinna być naruszana. Tak więc odebranie skazanemu potencjalnej możliwości ubiegania się np. o przyznanie uprawnień do prowadzenia samochodu ciężarowego, jest niewątpliwie ograniczeniem pewnych wolności. Tym bardziej, że taki zakaz nie jest uzasadniony teleologicznie. Chodzi o te wszystkie sprawy, gdy charakter zdarzenia wskazuje jednoznacznie, iż nie mamy do czynienia ze sprawcą niebezpiecznym, który musi zostać pozbawiony wszelkiej możliwości poruszania się po drogach<sup>12</sup>. W przypadku zawodowych kierowców sprawa nabiera zupełnie nowego znaczenia — nawet minimalny okres zakazu prowadzenia pojazdu (np. samochodu dostawczego) prowadzić może do definitywnego zakończenia kariery zawodowej.

5. Wspomniane wyżej konsekwencje wynikają przede wszystkim z wadliwej redakcji art. 42 k.k.

Wydaje się jednak, że istnieje możliwość obniżenia stopnia represyjności orzeczenia zawierającego obligatoryjny zakaz. Może w przypadku skazania pijanego rowerzysty, sąd orzekając fakultatywny zakaz prowadzenia roweru powinien orzec (po dokładnym przeanalizowaniu sytuacji oskarżonego, a może nawet po konsultacji z nim) zakaz prowadzenia pojazdu mechanicznego takiego rodzaju, którym sprawca się nie porusza i potrzeba poruszania się nim nie zaistnieje w przyszłości (np. ciągnika rolniczego czy łodzi motorowej). Taka interpretacja art. 42 § 2 k.k., pomimo iż odrzucona przez SN<sup>13</sup> zdaje się być dopuszczalna, gdyż pomimo jego obligatoryjności, sędziemu pozostawiono swobodę w wyborze rodzaju pojazdu<sup>14</sup>.

---

i kompensacyjnej (tak M. Szewczyk, w: G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. A. Zoll, Kraków 2004, s. 682–683; M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne*, Warszawa 2004, s. 286; K. Łuczarski, *Zakaz prowadzenia pojazdów jako środek polityki kryminalnej*, Wrocław 2005, s. 75–83) — może wydawać się zjawiskiem niepożądanym.

<sup>12</sup> Por. wyrok SN z 6 II 2007 r., sygn. akt: III KK 446/06, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 7/8, w którym SN odnosi się do stopnia i rozmiaru zagrożenia dla bezpieczeństwa komunikacji stworzonego przez nietrzeźwego rowerzystę, jako istotnego elementu w dekodowaniu dyrektyw określających zasady orzekania zakazów a art. 42 k.k.

<sup>13</sup> Por. chociażby wyrok SN z 10 I 2007 r., sygn. akt: III KK 437/06, „Biuletyn Prawa Karnego” 2007, nr 2 ([www.sn.pl/orzecznictwo](http://www.sn.pl/orzecznictwo)), poz. 1.2.6.

<sup>14</sup> Dokładniejsze omówienie tego problemu zob. W. Zontek, *Orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych określonego rodzaju*, w: *Studia i analizy SN*, t. 2, Warszawa 2007 (w druku).

Trudno zgodzić się ze stanowiskiem SN, gdy mówi on, że „[...] w wypadku właściwego ustalenia przez sąd stopnia zagrożenia sprawcy dla ruchu i odpowiedniego doboru środka karnego z art. 42 § 2 k.k. nie może być mowy — nawet w razie sięgnięcia po fakultatywny środek z art. 42 § 1 k.k. — o nadmiernej surowej reakcji karnej”. Od razu nasuwa się zasadnicza wątpliwość co do takiego ujęcia problemu.

W przypadku skazania sprawcy występku z art. 178a § 2 k.k. orzeczone będą co najmniej dwa zakazy: obligatoryjny prowadzenia pojazdu mechanicznego oraz, zgodnie z wcześniejszymi wywodami, także zakaz prowadzenia pojazdu określonego typu (np. roweru). Natomiast skazując sprawcę występku z art. 178a § 1 k.k. możliwe jest pozostanie na orzeczeniu wyłącznie jednego zakazu — obligatoryjnego z art. 42 § 2 k.k. Zatem, paradoksalnie, rowerzysta poruszający się w stanie nietrzeźwości, powodujący, z ogromnym prawdopodobieństwem, znacznie mniejsze zagrożenie dla ruchu niż pijany kierowca samochodu osobowego, będzie dotkliwiej ukarany. Mamy więc do czynienia z nadmierną reakcją karną i odejściem od konstytucyjnej zasady proporcjonalności kary do przewinienia — orzeka się bowiem wobec rowerzysty co najmniej jeden nieuzasadniony (w większości przypadków) zakaz. Można postrzegać to w płaszczyźnie rażącej niesprawiedliwości i irracjonalności.

Kodeks karny przewiduje wszakże jeden instrument, który przy rozwiązywaniu tego problemu zdaje się być idealny — mowa tutaj o warunkowym umorzeniu postępowania. Zgodnie bowiem z treścią art. 67 k.k. orzeczenie środka z art. 39 pkt 3 k.k. (zakazu prowadzenia pojazdów) jest w tym przypadku fakultatywne. Jednak praktyka sądowa wskazuje, że postępowania w stosunku do pijanych kierowców nie są warunkowo umarzone, a jeżeli już zdarzy się taki przypadek, wspomniany zakaz jest zawsze orzekany.

Powodów takiego postępowania może być kilka. Zapewne sądy uznają, iż warunkowe umorzenie postępowania bez orzeczenia jakichkolwiek zakazów, może być odebrane w społeczeństwie jako równoznaczne z uniewinnieniem. Natomiast w przypadku skazania na karę z warunkowym zawieszeniem, a także grzywnę lub nieważkę, dolegliwość jest realna. Jest to bardzo istotne, gdy chodzi o wyrażoną w art. 53 k.k. dyrektywę prewencji generalnej pozytywnej, tj. kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa poprzez pokazanie, że naruszenie norm spotyka się z adekwatną prawno-karną reakcją państwa.

Ponadto, gdy porówna się regulacje Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń, zauważyć można, że w przypadku skazania za wykroczenie polegające na prowadzeniu pojazdu w stanie po użyciu alkoholu, nie można odstąpić od

orzeczenia zakazu. Dlatego, paradoksalnie, sprawca przestępstwa doznałby mniej dolegliwej sankcji. W związku z tym, nawet gdy postępowanie zostanie warunkowo umorzone, to zakaz prowadzenia pojazdów jest orzekany.

Niewykluczone także, że w przypadku wpłynięcia wniosku z art. 335 k.k. (a takich w sprawach nietrzeźwych kierowców było bardzo wiele), sądy niechętnie ingerują w zawartą ugodę, zawierającą środek karny.

Wynika z powyższego dobitnie, że bez ingerencji ustawodawcy racjonalizacja wadliwego przepisu może odbywać się jedynie w drodze daleko posuniętej wykładni i odwołania się do sędziowskiego *common sense*.

6. Niezależnie od stanowiska SN w tej materii, nieco uwagi wypada poświęcić owym „alternatywnym redakcjom” zagadnienia: czy w razie skorzystania z rozwiązań przewidzianych w art. 42 § 1 i § 2 k.k. mamy do czynienia z jednym środkiem karnym o dwoistym charakterze czy też dwoma środkami karnymi. Według SN nie ma to znaczenia, gdyż, jak podkreśla, konsekwencje obu ujęć są identyczne. Natomiast po przeanalizowaniu problemu w kontekście części ogólnej Kodeksu karnego i zawartych tam rozwiązań, dostrzec można istotne różnice.

Przyjęcie stanowiska o dwóch środkach karnych umożliwiłoby przede wszystkim orzekanie zakazów na różne okresy — np. zakazu prowadzenia innego pojazdu mechanicznego na 2 lata, niezależnie od czasu trwania zakazu prowadzenia roweru. Nie dotyczy to wyłącznie relacji § 1 do § 2, ale zakazów dotyczących różnych pojazdów orzekanych na gruncie poszczególnych przepisów (np. samego § 1) czy analogicznie — zakazów zajmowania określonych stanowisk. Jest to rozwiązanie korzystne z punktu widzenia swobody orzeczniczej sądu, gdyż w konkretnym przypadku taka dywersyfikacja czasokresów trwania zakazów może być wskazana ze względu na m.in. prewencję indywidualną. Przykładem takiej właśnie sytuacji jest wspomniane wcześniej orzekanie „sztucznego” zakazu prowadzenia pojazdu mechanicznego wobec pijanego rowerzysty w celu minimalizacji dolegliwości spowodowanej koniecznością jego orzeczenia.

Wyłania się na tym tle także zagadnienie łączenia zakazów orzeczonych różnymi wyrokami, gdyż zgodnie z art. 90 § 2 k.k. do zakazów tego samego rodzaju stosuje się przepisy o karze łącznej<sup>15</sup>. Zatem w kontekście wyda-

<sup>15</sup> Por. P. Kardas, w: G. Bogdan, Z. Cwiakalski [i in.], *op. cit.*, komentarz do art. 90, teza 18–27. W szczególności należy zwrócić uwagę na pokazane tam wątpliwości i trudności co do łączenia zakazów szeroko ujętych (np. wszelkich pojazdów mechanicznych) z zakazami ograniczonymi do jednego typu pojazdów. Autor stawia tezę, że „łączeniu podlegać mogą wyłącznie zakazy rodzajowo i zakresowo tożsame”.



nia wyroku łącznego, potraktowanie wspomnianych zakazów jako dwóch odrębnych środków pozwala, w razie konieczności, na swobodniejsze ich łączenie, a często w ogóle to umożliwia. Jednak dostrzec daje się pewna absurdalność rozwiązania z art. 90 § 2 k.k. Gdy wobec sprawcy orzeczono w różnych wyrokach zakazy prowadzenia różnych rodzajów pojazdów (osobno motocykla, samochodu osobowego, ciężarówki itp., każdy na 1 rok) sąd wydający wyrok łączny może połączyć kary, lecz nawet widząc w perspektywie wszystkich podlegających łączeniu wyroków niebezpiecznego sprawcę, nie może modyfikować czasu, na który zostały orzeczone (każdy zakaz będzie biegł równoległe przez okres 1 roku).

Możliwość różnicowania czasu obowiązywania zakazów, przy przyjęciu poglądu o różnych środkach karnych, a nie jednym środku o dwoistej naturze, niesie za sobą także konsekwencje w sferze zatarcia skazania. Zgodnie z art. 107 § 6 k.k. nie może ono nastąpić przed jego wykonaniem, darowaniem albo przedawnieniem. Z tego też względu decydować będzie o tym środek orzeczony na najdłuższy okres.

7. Konkludując, należy w pełni zgodzić się z przyjętą przez SN w glosowanym postanowieniu tezą o dopuszczalności łącznego orzekania zakazów z art. 42 § 1 i § 2 k.k., mając jednak na uwadze nakreślone powyżej problemy i zasugerowane sposoby służące do ich częściowego rozwiązania.

